

**Elbląg.** Co ma wspólnego chomik i mata? — czyli noc pełna żartów

# Śmiech najlepszy na depresję

dziennik  
**ELBLĄSKI**  
patronat prasowy

Tyle wybuchów śmiechu nie słyszano już dawno na elbląskim Podzamczu. Przez prawie całą noc armia artystów kabaretowych, piosenkarzy i aktorów rozśmieszała publiczność podczas II Wakacyjnego Kabaretowiska Elbląskiego „Deprecjacja Depresji”.



Po takiej dawce śmiechu nikt z publiczności przez długi czas nie wpadnie w depresję Fot. Piotr Kajmer

**Grażyna Wosińska**

[g.wosinska@dziennikelblaski.pl](mailto:g.wosinska@dziennikelblaski.pl)

Dziesięć razy śmiechem i brawami elbląska publiczność przerywała pierwszy dialog Artura Andrusa i Andrzeja Poniedziałkiego. Elblążanie dowiedzieli

się, kto rozebrał elbląski kopiec usypany przez osoby w depresji. — Oczywiście banda optymistów — przekonywał Andrzej Poniedziałki.

Tomasz Jachimek rozśmieszył elblążan zagadką. — Co ma wspólnego cho-

mik i mata. Odpowiedź zapasy — oznajmił.

Elżbieta Okupska nie zdążyła powiedzieć słowa, a już publiczność pokładła się ze śmiechu. I tak było przez cały monolog o bitym za niewinność mężu.

— Ma 2,5 metra, a przede

mną pietra — argumentowała oraz radziła żonom. — Męża trzeba bić, on będzie wiedział za co.

Andrzej Grabowski wcielił się w rolę uczestnika manifestacji przed siedzibą premiera. — Na rozmowy wydelegowaliśmy psa, ponieważ był najbardziej wyszczekany — opowiadał.

Elblążanie także wystąpili na scenie. Sławek oświadczył się przed publicznością Monice. Zapewniał, że zaprosi występujący kabaret na wesele, a przynajmniej poczęstuje weselnym tortem.

Wybuchy śmiechu słychać było często, ale niektórzy elblążanie mieli niedosyt.

— Szkoda, że Artur Andrus (autor scenariusza — red.) nie nawiązał do ostatnich wydarzeń, zatrzymania byłego ministra i szefa policji — zauważa elblążanka.



**Andrzej Grabowski wcielił się w rolę uczestnika manifestacji**

Fot. Piotr Kajmer



**Sławek na scenie oświadczył się Monice** Fot. Piotr Kajmer